Edgar Sukiennik

Straty Kościoła katolickiego w archiprezbiteracie głogóweckim w dobie husytyzmu i luteranizmu na Śląsku

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 18/2, 101-115

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Saeculum Christianum
18 (2011) nr 2

EDGAR SUKIENNIK

STRATY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ARCHIPREZBITERACIE GŁOGÓWECKIM W DOBIE HUSYTYZMU I LUTERANIZMU NA ŚLĄSKU

Dwa ruchy religijno-społeczne wstrząsnęły Kościołem katolickim w ciągu XV i XVI wieku. Zarówno husytyzm w XV-wiecznych Czechach, jak i reformacja protestancka w XVI-wiecznych Niemczech, były odpowiedzią na kryzys wewnętrzny Kościoła i wołaniem o naprawę obyczajów *in capite et in membris*. Jednakże po niedługim czasie postulaty reformy przerodziły się w radykalną opozycję skierowaną przeciw Kościołowi i jego nauce. Czołowe miejsce w obu ruchach religijnych zajęli rygoryści, którzy widzieli wszędzie grzech i negatyw. Reformatorzy spoglądali z nienawiścią na Kościół hierarchiczny, widząc w nim źródło wszelkiego zepsucia. Nagromadzenie emocji i radykalizmu doprowadziło do tego, że słuszne skądinąd wołanie o reformę przerodziło się w fatalny bunt przeciwko Kościołowi i usiłowanie dokonania reformy poza nim. Husyci i protestanci potępili wiele elementów nauczania katolickiego i odrzucili Kościół hierarchiczny. Na tle nasilającej się krytyki feudalizmu i wzrastającej zachłanności niektórych warstw społecznych na majątki kościelne, w postulatach przedstawicieli obu ruchów religijnych uwidoczniła się chęć pozbawienia duchowieństwa dóbr materialnych i przywilejów. Nieduża odległość Śląska od Czech i Niemiec oraz fakt, że niedomagania Kościoła powszechnego i postulaty reformy znalazły odzwierciedlenie również w diecezji wrocławskiej, spowodowały szybkie przedostanie się nowinkarstwa na ziemię śląską. Archiprezbiterat głogówecki był tą częścią biskupstwa wrocławskiego, która została szczególnie zraniona przez rygorystów husyckich i luterańskich. Oba ruchy znalazły tu protekcję miejscowej władzy świeckiej, co przesądziło o zdestabilizowaniu działalności Kościoła w regionie.

1. Organizacja Kościoła katolickiego w archiprezbiteracie głogóweckim na początku XV w.

Archiprezbiterat głogówecki był jednym z 12 dekanatów archidiakonatu opolskiego, należącego do diecezji wrocławskiej[1]. Powstał w wyniku podziału archiprezbiteratu głogówecko-kozielskiego na początku XIV wieku[2]. Jego siedzibą był Głogówek – miasto ważne ze względu na struktury administracji państwowej i kościelnej. W mieście znajdował się zamek Piastów opolskich (wcześniej niemodlińskich), pełniący funkcję siedziby książąt, kasztelanów i starostów, jak również dwie świątynie: kościół parafialny pw. św. Bartłomieja i kościół franciszkanów pw. św. Franciszka z Asyżu[3].

Kościół parafialny św. Bartłomieja, wzmiankowany po raz pierwszy w 1284 r., był siedzibą archiprezbiteratu głogóweckiego[4]. W dniu 24 VI 1379 r. książę Henryk niemodliński zwiększył jego znaczenie poprzez ufundowanie w nim kolegiaty. Dokument fundacyjny określił liczebność gremium kapitulnego, które miało składać się z 4 prałatów (prepozyt, dziekan, scholastyk i kustosz) i 9 kanoników, dysponujących uposażeniem materialnym w postaci dóbr ziemskich, czynszów i dziesięcin zapisanych na różnych wsiach[5]. Z woli fundatora w kolegiacie miało przebywać dwóch wikariuszy, zobowiązanych do duszpasterstwa wśród ludności polskiej[6]. Kapituła kolegiacka troszczyła się o uroczyste sprawowanie liturgii, pełnienie posługi duszpasterskiej wśród parafian głogóweckich oraz prowadzenie szkoły kapitulnej. Kolegiata szybko stała się miejscem prestiżowym. Miejsce pochówku znalazł tu jej dobrodziej i donator - książę Henryk (+1382), a budowniczowie i artyści uczynili z niej dzieło sakralnej sztuki gotyckiej, będące pod względem okazałych sklepień parlerowskich pionierskim w regionie oraz prototypem dla kościoła św. Jakuba w Nysie[7].

---

[1] Zob. J. K o p i e c , *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*. Opole 1991, s. 22.

[2] J. H o r w a t, *Księstwo Opolskie i jego podziały do 1532 r.* Rzeszów 2002, s. 327.

[3] Zob. J. D r a b i n a, *Historia miast śląskich w średniowieczu*. Kraków 2000, s. 277; L. W o j c i e c h o w s k i, *Najstarsze klasztory paulinów w Polsce: fundacje-uposażenie-rozwój do około 1430 roku*. „Studia Claromontana". T. 11: 1991, s. 93.

[4] J. D r a b i n a, *Historia miast śląskich...*, s. 277.

[5] Obszerniej na temat powstania i składu personalnego kapituły głogóweckiej zob. A. W e l t z e l, *Das Kollegiatstift zum hl. Bartholomäeus in Oberglogau*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens". R. 30: 1896, s. 165-190; J. V á v r á, *Das Kollegiatstift st. Bartholomaei in Oberglogau*. „Oberschlesische Heimat". R. 9: 1913, s. 89-96; E. W ó ł k i e w i c z, *Kapituła kolegiacka św. Bartłomieja w Głogówku (1379-1500)*. Opole 2005.

[6] T. C h r z a n o w s k i. *Głogówek*. Wrocław 1977, s. 44.

[7] Zob. B. C z e c h o w i c z, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*. Warszawa 2005, s. 386.

Ważną rolę w życiu religijnym mieszkańców ziemi głogóweckiej odgrywały parafie. Dowodzi się, że do 1447 r. na terenie archiprezbiteratu znajdowało się 21 parafii. Oprócz wymienionej fary św. Bartłomieja w Głogówku były to następujące prezbiteraty: NMP w Biedrzychowicach, Wszystkich Świętych w Brożcu, św. Jana Chrzciciela w Dobrej, NMP w Kazimierzu, NMP w Kierpieniu, Krzyża Św. w Klisinie, św. Fabiana i Sebastiana w Kórnicy, św. Mikołaja w Krapkowicach, Trójcy Św. w Kujawach, NMP w Otmęcie, św. Michała Archanioła w Pisarzowicach, św. Marii Magdaleny w Racławiczkach, św. Filipa i Jakuba w Rogowie, św. Katarzyny w Rozkochowie, św. Jakuba w Rzepczach, św. Marcina w Strzeleczkach, św. Jadwigi w Szonowie, św. Walentego w Walcach, św. Wawrzyńca w Wierzchu i parafia w Łące, której patrocinium nie ustalono[8]. Pierwsze przekazy źródłowe o prezbiteratach w Biedrzychowicach, Dobrej, Klisinie, Kórnicy, Kujawach, Racławiczkach i Rzepczach pochodzą dopiero z lat trzydziestych i czterdziestych XV w., więc nie wiadomo, czy powyższe parafie istniały już u zarania tego stulecia, czy powstały później[9].

Na początku XV w. na ziemi głogóweckiej funkcjonowały trzy klasztory. W samym Głogówku istniał konwent franciszkanów, ufundowany w 1264 r. przez księcia Władysława II Opolskiego. Około 1285 r. dzięki fundacji jego następcy Bolesława komandorię w Solcu utworzyli joannici[10]. Najmłodszą wspólnotę zakonną w regionie stanowili paulini, którzy w 1388 r. z woli księcia Władysława Opolczyka utworzyli konwent w Mochowie k. Głogówka. Związek z ziemią głogówecką poprzez posiadanie w niej dóbr ziemskich miały dwa zakony z placówek znajdujących się poza omawianym obszarem: cystersi z Rud k. Raciborza i paulini z Jasnej Góry. Pierwsi administrowali kościołem we wsi Kazimierz, drudzy posiadali winnicę w pobliżu Głogówka z nadania fundatora – Władysława Opolczyka[11].

Ukształtowana w taki sposób struktura Kościoła katolickiego w archiprezbiteracie głogóweckim otrzymała niebawem dwa silne ciosy: pierwszy ze strony husytów, drugi ze strony protestantów. Nieszczęściem Kościoła lokalnego było poparcie husytyzmu i luteranizmu przez tutejszych władców świeckich. W dobie wojen husyckich niechlubną kartę zapisał książę Bolko V, któremu potomność słusznie nadała przydomek husyty. Władca działał aktywnie na rzecz husytyzmu nie tylko w okresie pochodów taboryckich przez

---

[8] E. W ó ł k i e w i c z, *Kapituła kolegiacka*..., s. 14. Autorka sprostowała wykaz parafii archiprezbiteratu głogóweckiego autorstwa J. Horwata, zawierający usterki i błędne identyfikacje miejscowości; por. J. H o r w a t, *Księstwo Opolskie*..., s. 328-329.

[9] Zob. J. H o r w a t, *Księstwo Opolskie*..., s. 328-329. Autor zestawił w tabeli daty pierwszych znanych wzmianek o istnieniu każdej parafii.

[10] K. D o l a, *Dzieje Kościoła na Śląsku*. Cz. 1. Wyd. 2 uzup. Opole 1996, s. 83 i n.

[11] L. W o j c i e c h o w s k i, *Najstarsze klasztory paulinów*..., s. 93, 143.

ziemię śląską, ale również po ustaniu działań wojennych, gdy udzielał azylu husytom z Polski, uciekającym przed trybunałem inkwizycyjnym biskupa Zbigniewa Oleśnickiego[12]. W czasach reformacji protestanckiej przysparzali Kościołowi trudności proluterańscy rządcy Głogówka: margrabiowie Jerzy i Jerzy Fryderyk z rodu Hohenzollernów oraz królowa Izabela Zapolya[13].

2. Kościół wrocławski wobec pojawienia się husytyzmu i luteranizmu na Śląsku

Husytyzm narodził się u zarania XV w. w Czechach, a jego twórcą i propagatorem był praski kaznodzieja Jan Hus. Czeski duchowny kształtował swoje poglądy w oparciu o idee angielskiego reformatora, Jana Wiklefa z Oxfordu. Kościół katolicki przeżywał w XIV i XV w. kryzys z powodu schizmy papieskiej, polityki finansowej Papiestwa, rozluźnienia dyscypliny w zakonach oraz idei koncyliarnych, głoszących wyższość soboru nad papieżem. Na tle tych problemów Wiklef skrytykował instytucję papiestwa głosząc, że Kościół to nie hierarchia i wierni, ale niewidzialna społeczność i predestynowani. Uznanie tylko wartości duchowych doprowadziło do wzgardzenia dobrami materialnymi i wysunięcia żądań przejęcia ich przez władzę świecką. Tezy Wiklefa przedostały się do Czech dzięki studentom powracającym z Oxfordu. Hus zaczął krzewić nauczanie angielskiego reformatora. Nie odrzucił wprawdzie nauki o transsubstancjacji, ale uzależnił działanie sakramentu od stanu łaski kapłana, który go udzielał. Ponadto odrzucił Tradycję Kościoła i uznał Biblię za jedyne źródło wiary. Tym samym położył grunt pod rozwój reformacji protestanckiej, gdyż ten sam postulat wysunął 100 lat później Marcin Luter. Jedną z cech ruchu husyckiego była jego narodowość. Czechy doby XIV i XV stulecia były krajem, w którym kultura niemiecka uzyskała znaczącą pozycję. Hus i jego zwolennicy dążyli do uniezależnienia kraju spod jej wpływów. Poglądy reformatora doprowadziły do wojny religijnej, która ogarnęła całe Czechy, a sam ruch husycki podzielił się na dwa obozy: radykalnych taborytów i umiarkowanych kalikstynów[14].

Władze duchowna i świecka na Śląsku zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa husyckiego. Niepokoiły wieści z ogarniętych wojną Czech. Księstwa śląskie, położone w niedużej odległości od niespokojnego kraju i pozostające w zależności lennej od króla czeskiego, znalazły się w stanie bezpośredniego zagrożenia rewoltą. W dodatku dały o sobie znać prohusyckie sympatie czę-

---

[12] Zob. P. K r a s, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*. Lublin 1983, s. 245 i n.

[13] Zob. T. C h r z a n o w s k i, *Głogówek*, s. 19-21.

[14] Zob. J. H u s, *O Kościele*. Lublin 2007; G. R y ś, *Jan Hus wobec kryzysu Kościoła doby wielkiej schizmy*. Kraków 2000.

ści śląskiego rycerstwa, biedoty miejskiej i chłopów. Organizatorem opozycji antyhusyckiej na Śląsku był biskup wrocławski Konrad z książąt oleśnickich, który działał z inspiracji króla Zygmunta Luksemburskiego. Monarcha potrzebował wsparcia militarnego dla krucjaty przeciwko heretykom w Czechach. Żywił nadzieję, że Konrad jako biskup nadodrzański i udzielny książę nysko-otmuchowski wykorzysta swój autorytet, aby zmobilizować Piastów śląskich do wzięcia udziału w wyprawie. Hierarcha rozmawiał z książętami podczas okolicznościowych zjazdów, na których podnoszono problem udzielenia pomocy królowi[15]. W 1422 r. spotkał się w Grodkowie z książętami i przedstawicielami miast śląskich i doprowadził do zawarcia 10-letniego związku obronnego o obliczu antyhusyckim[16]. Podobnie w latach następnych organizował walki przeciwko heretykom. Biskup nie zawsze odnosił sukcesy w kontaktach z książętami. Kilkakrotnie doświadczył problemu wycofania się z działań wojennych tych książąt, którzy za cenę bezpieczeństwa swoich dóbr zawarli układy z najeźdźcami[17].

Wojska biskupa Konrada walczyły z husytami przez cały czas ich triumfalnego pochodu, ale okupiły to wielkimi stratami. W kilku kampaniach wojennych, rozgrywających się w l. 1428-1435, uległy zniszczeniu liczne miasta, wsie oraz dobra kościelne i klasztorne. Dotkliwie ucierpiały m. in. biskupie miasta Nysa i Otmuchów. Kłopotliwa była prohusycka postawa księcia Bolka V, który pustoszył dobra kościelne na Opolszczyźnie. Dopiero w latach trzydziestych XV w. ruch husycki zaczął słabnąć, a oddziały śląskie odniosły wiele lokalnych zwycięstw. Dowódcy taboryckich oddziałów zawierali dobrowolne układy z biskupem Konradem, na mocy których wyrzekali się zdobytych miast i zamków w zamian za okup[18].

Wojny husyckie zadały Kościołowi śląskiemu olbrzymie straty osobowe i materialne. Wielu duchownych zginęło śmiercią męczeńską. Splądrowaniu i zniszczeniu uległy dobra instytucji kościelnych. Świątynie zbezczeszczono i ogołocono z przedmiotów kultu. Utrzymaniu porządku i odbudowie gospodarczej miał służyć związek książąt i miast śląskich pod przewodnictwem biskupa Konrada[19]. W celu likwidacji husytyzmu w wymiarze duchowym

---

[15] K. P o p i o ł e k, *Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej 1419-1435*. Warszawa 1947, s. 8-9.

[16] E. M a l e c z y ń s k a, *Epoka feudalna od XIV do XVI w.* W: *Historia Śląska*. T. 1. Cz. 2. Red. K. M a l e c z y ń s k i. Wrocław 1961, s. 232.

[17] K. P o p i o ł e k , *Śląsk i Polska w okresie wojen husyckich*. Katowice 1937, s. 31.

[18] J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku.* T. 1. Cz. 3. Warszawa 2005, s. 95.

[19] K. P o p i o ł e k, *Śląsk i Polska…*, s. 43.

i szybszego doprowadzenia odstępców do jedności z Kościołem, hierarcha otrzymał od papieża przywilej rozgrzeszania heretyków[20].

Mimo szeroko zakrojonej akcji zwalczania husytyzmu, herezji nie udało się wyeliminować całkowicie. W niektórych miejscowościach śląskich istniały gminy husyckie, krytykujące zeświecczenie części duchowieństwa katolickiego i ówczesne stosunki feudalne oraz kultywujące wizję Kościoła bezgrzesznego. Stanowiły one część większej opozycji antykościelnej, która przygotowała grunt pod rozwój reformacji protestanckiej nad Odrą[21]. W 1517 r. krytykę stosunków panujących w Kościele podjął niemiecki augustianin Marcin Luter, a bezpośrednią przyczyną jego wystąpienia była praktyka sprzedaży odpustów i związany z nią fiskalizm. Sprawa odpustów była przysłowiową iskrą na beczkę prochu, która uruchomiła lawinę zarzutów pod adresem Kościoła i nienawiści wobec jego pasterzy. W ruchu reformacyjnym każdy niezadowolony znalazł ujście dla swoich emocji.

Nie czas tu i miejsce na dokładne omawianie genezy reformacji i zjawisk, które legły u jej podstaw, gdyż temat ten ma bogatą literaturę i wymagałby odrębnego studium. W kontekście niniejszego opracowania zasługuje na uwagę przede wszystkim szybkie przedostanie się innowierstwa na grunt śląski i jego recepcja w biskupstwie nadodrzańskim. W miastach śląskich luteranizm był promowany przez mieszczaństwo niemieckie, natomiast w pozostałych częściach Śląska zalew protestantyzmu dokonał się przy pomocy książąt, którzy narzucili nowe wyznanie swoim poddanym[22]. W porównaniu z zaangażowaniem Kościoła wrocławskiego w zwalczanie husytyzmu, obrona przed luteranizmem pozostawiała wiele do życzenia i wypadła na początku słabo. Wprawdzie w diecezji odczuwano, że Kościół potrzebuje reformy, ale nie spodziewano się, że poglądy Lutra znajdą wielu zwolenników wśród mieszkańców Śląska.

Wydawało się, że ostoją Kościoła śląskiego pozostaną biskupi. Tak było 100 lat temu podczas wojen husyckich, kiedy nieocenione zasługi dla poskromienia zwolenników Husa położył biskup Konrad. Hierarchowie doby protestantyzmu okazali się jednak ludźmi niezdolnymi do powstrzymania reformacji. Pozostawali typowymi przedstawicielami renesansu. Jako humaniści byli ludźmi żądnymi wiedzy, pragnęli iść z duchem czasu, miłowali nowe tendencje kulturowe i wspierali artystów. Na pierwszym miejscu stawiali kulturę i sztukę, odsuwając zagadnienia duszpasterskie na plan dalszy. Gdy poglądy luterańskie przeniknęły na ziemię śląską, hierarchowie zbagatelizowali

[20] W. U r b a n, *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV w.* Wrocław 1959, s. 157.

[21] Por. E. M a l e c z y ń s k a, *Epoka feudalna…*, s. 376.

[22] J. M a n d z i u k, *Kościół katolicki na Śląsku po panowaniem habsburskim*. „Saeculum Christianum. R. 1: 1994, nr 1, s. 68-69.

problem. Biskup Jan V Turzo był zafascynowany przede wszystkim mecenatem artystycznym. Jego następca – biskup Jakub Salza – był łagodny, kompromisowy i nie zamierzał wdawać się w konflikty. Kolejny biskup – Baltazar z Promnicy – wykazywał daleko idącą tolerancję wobec protestantów, a niekiedy jawnie im sprzyjał. Nawet własną siostrę polecił wychowywać w duchu luterańskim[23].

Cisza zapanowała również w gronie wrocławskiej kapituły katedralnej. Zabrakło doświadczonego teologa, który podjąłby polemikę z innowiercami. Z tej racji kapituła w 1524 r. nie była w stanie wystawić reprezentanta do dysputy wrocławskiej, a prowadzenie polemiki z luteranami przypadło dominikanom, którzy jednak okazali się słabsi od adwersarzy. Protestanci zaś mieli w swych szeregach wybitnych teologów, krzewiących idee Lutra słowem i pismem. Wobec bierności Kościoła katolickiego pochód protestantów przez ziemię śląską nie napotkał większych przeszkód[24].

Oczekiwaną reformę Kościoła katolickiego i ożywienie życia religijnego przyniósł dopiero Sobór Trydencki (1545-1563). Kolejni biskupi wrocławscy – Marcin Gerstmann i Andrzej Jerin – wdrażali w życie uchwały soborowe i realizowali program ochrony ludu śląskiego przed reformacją. Za najważniejsze inicjatywy duszpasterskie uważa się: położenie większego nacisku na kształcenie alumnów, powołanie biskupa pomocniczego, generalne wizytacje diecezji oraz kontrole dyscypliny wśród kleru parafialnego i praktyk religijnych wśród wiernych. Wdrażanie reform trydenckich przy pomocy duchowieństwa i dynastii habsburskiej spowodowało, że luteranizm stopniowo przestawał być wyznaniem dominującym na ziemi śląskiej, a coraz większego znaczenia nabierał katolicyzm[25].

3. Destrukcyjna rola husytów odnośnie Kościoła katolickiego w archiprezbiteracie głogóweckim (1428-1435)

Krytyka niedomagań Kościoła katolickiego, płynąca ze strony husytów, doprowadziła do wysunięcia postulatu likwidacji świeckiego władztwa Kościoła i sekularyzacji jego majątków. Hasło powyższe zostało ochoczo przyjęte przez niektórych książąt, szlachtę i rycerstwo, którzy spoglądali chytrym okiem na dobra kościelne i liczyli na korzyści z ich zagarnięcia. W dobie wojen husyckich wiele budowli sakralnych na Śląsku zostało ograbionych i spalonych, dobra kościelne poddane sekularyzacji, a duchowni zamordowani lub wypędzeni.

---

[23] J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego…* T. 2. Warszawa 1995, s. 12-13, 35-38.

[24] T a m ż e, s. 21-22.

[25] T a m ż e, s. 69 i n.

Wielką tragedią ziemi głogóweckiej w dobie wojen husyckich było opowiedzenie się po stronie heretyków księcia Bolka V. Władca ten zetknął się z nauczaniem Jana Husa podczas studiów w Pradze. Gdy w marcu 1428 r. husyci pod wodzą Weleka Kudelnika wkroczyli do Głogówka, z łatwością wyegzekwowali od Bolka V przyjęcie nauki czeskiego reformatora[26]. Do przebywającego w Gliwicach księcia przybyło poselstwo husyckie z żądaniem przeprowadzenia sekularyzacji dóbr kolegiaty głogóweckiej. Książę stawił się w obozie husytów pod Głogówkiem i szybko udowodnił, że jest zwolennikiem herezji: przyjął 4 artykuły praskie, a następnie przystąpił do dewastowania dóbr kościelnych na terenie dekanatu głogóweckiego[27]. Kapituła została rozwiązana, prałaci i kanonicy pozbawieni uposażenia, a kolegiata splądrowana i być może spalona[28]. Prałatom, którzy bronili swych dóbr powołując się na dokumenty, Bolko V oświadczył: "Zachowajcie sobie pisma, ja zatrzymam wasze dobra"[29]. Zdanie to pokazało wymownie, że dla instytucji kościelnych nastały bardzo ciężkie czasy. Nie ustalono, co działo się w następnych latach z prałatami i kanonikami. Możliwe, że udali się do miejsc, gdzie mieli inne prebendy[30]. Dostojnicy powrócili do Głogówka dopiero za rządów księcia Mikołaja I, młodszego brata Bolka V, który zawarł 3 I 1463 r. umowę z biskupem Jodokiem o restytucji dóbr kolegiackich[31]. Mimo powrotu do miasta, kapituła nie odzyskała dawnej świetności. Tylko garstka duchownych wzięła udział w kapitule generalnej w 1466 r., a majątek kolegiaty znalazł się pod kontrolą władz miejskich[32].

Odważne poczynania husytów w mieście przesądziły o losie miejscowego klasztoru franciszkanów. Istniejący od 1264 r. wewnątrz murów miejskich konwent minorytów należał do kustodii opolskiej (część czesko-polskiej prowincji zakonu) i był ważnym miejscem na religijnej mapie ziemi głogóweckiej[33]. Bracia angażowali się w duszpasterstwo, zajmując się kaznodziejstwem i szafarstwem sakramentów. Ich duszpasterstwo miało charakter pokutny i traktowało o zagadnieniach moralnych wśród mieszczan, trudniących się różnego rodzaju rzemiosłem. Taki styl wiązał minorytów ze społecznością miej-

---

[26] J. H o r w a t, *Księstwo Opolskie…*, s. 218-219.

[27] S. B r o d k o, *Piast-husyta. Książę opolski Bolko V i jego ród*. W: *Z dziejów postępowej ideologii na Śląsku w XIV-XVI*. Red. E. M a l e c z y ń s k a. Warszawa 1956, s. 77.

[28] T. C h r z a n o w s k i, *Głogówek*, s. 19.

[29] S. B r o d k o, *Piast-husyta…*, s. 77-78.

[30] E. W ó ł k i e w i c z, *Kapituła kolegiacka…*, s. 22.

[31] S. B r o d k o, *Piast-husyta…*, s. 93.

[32] E. W ó ł k i e w i c z, *Kapituła kolegiacka…*, s. 23-24.

[33] G. W ą s, *Zakony mendykanckie na Śląsku w średniowieczu*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka". R. 53: 1998, s. 422.

ską i pomagał im w pozyskiwaniu sympatii wiernych[34]. Klasztor głogówecki był nadto ważnym ośrodkiem intelektualnym. Z miejscem tym był związany Mikołaj z Koźla – człowiek nauki, który w swoim diariuszu z lat 1414-1423 wykazał się znajomością nie tylko zagadnień teologicznych i duszpasterskich, ale również ujawnił fascynację polityką, medycyną, literaturą i językami obcymi[35]. Inwazja husytów na Śląsk zahamowała działalność klasztoru na długie lata. Najeźdźcy spalili zabudowania klasztorne, a zakonników wypędzili. Bracia znaleźli tymczasowe schronienie w Bytomiu, a następnie w Koźlu. Do Głogówka powrócili dopiero ok. 1480 roku[36]. Jednakże do tego czasu klasztor głogówecki musiał jakoś funkcjonować, a minimum posługi duszpasterskiej w mieście było zapewnione, skoro w 1447 r. bracia sprawowali sakramenty, a w 1461 r. pochowali w swoim kościele księcia Bolka V[37].

Wspomniany gest wobec zmarłego księcia-heretyka rzucił cień na franciszkanów. Anonimowy autor *Annales Glogovienses*[38] nie skrywał zdumienia, że heretyk został pogrzebany w poświęconej ziemi. Zarzut pod adresem franciszkanów zawarł w ostrym sformułowaniu: „Czego diabeł nie zrobi, tego mnich dokona”[39]. Z powodu lakonicznych wzmianek źródłowych na ten temat rozstrzygnięcie postawy zakonników wydaje się – póki co – niemożliwe. Ich postępowanie mogło być odzwierciedleniem ogólnego kryzysu życia zakonnego u franciszkanów w dobie pohusyckiej. Niedomagania w zakonie obnażyły wiele zaniedbań dyscyplinarnych, a w XVI w. wielu franciszkanów przeszło na luteranizm.

Na szlaku niszczycielskiego przemarszu wojsk taboryckich przez ziemię głogówecką znalazł się klasztor paulinów pw. Trójcy Świętej w Mochowie. Placówka istniała dopiero 40 lat i na razie nie odgrywała znaczącej roli w życiu religijnym Śląska. Niewykluczone, że jej fundator, książę Władysław Opolczyk, oprócz wiązania z nią korzyści duchowych, zamierzał wykorzystać ją do swoich autokratycznych planów politycznych w Królestwie Polskim,

---

[34] T a ż, *Klasztory franciszkańskie w miastach śląskich i górnołużyckich XIII-XVI wieku*. Wrocław 2000, s. 89.

[35] Zob. J. M a j c h r z a k, *Kodeks Mikołaja z Koźla i zawarte w nim elementy folklorystyczno-muzyczne*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”. R. 33: 1978, nr 1, s. 19-31.

[36] T. C h r z a n o w s k i, *Głogówek*, s. 96.

[37] J. D r a b i n a, *Historia miast śląskich w średniowieczu*. Kraków 2000, s. 277 i n.

[38] *Annales Glogovienses* (Rocznik głogowski) – śląski pomnik historiograficzny autorstwa anonimowego duchownego, związanego z kapitułą głogowską. Dzieło powstało w XV wieku i przedstawia historię księstwa głogowskiego oraz miasta Głogowa. Zawiera nadto katalog biskupów wrocławskich oraz liczne wiadomości z dziejów biskupstwa wrocławskiego. Krytycznie ocenia nadużycia i słabości moralne części duchowieństwa śląskiego. W sprawach politycznych wykazuje niechęć wobec Polski; zob. W. K o r t a, *Historia Śląska do 1763 roku*. Warszawa 2003, s. 259-260.

[39] J. D r a b i n a, *Historia miast śląskich…*, s. 278-279.

albo przynajmniej uczynić z niej ośrodek popierania polityki książęcej i umacniania jego autorytetu[40]. Janusz Zbudniewek przypuszcza nawet, na podstawie lektury rękopisu *Translacio Tabule*[41], jakoby książę kreował Mochów, a nie Częstochowę, na sanktuarium przechowujące wizerunek Maryi z Dzieciątkiem i będące ośrodkiem religijnym unii polsko-węgierskiej[42]. W każdym razie nie potwierdzono większych przejawów zainteresowania opolskiego Piasta losami tej fundacji, a najazd husytów w 1428 r. zniszczył ją na długie lata.

Nacierający na Głogówek taboryci stanęli obozem na łąkach między Głogówkiem, a Dzierżysławicami, Mochowem i Błażejowicami, w bliskim sąsiedztwie klasztoru[43]. Zachowana dokumentacja nie pozwala na odtworzenie postępowania husytów w dobrach klasztornych. Niemniej jednak ogólna wiedza na temat zachowania się band husyckich na Śląsku pozwala wnioskować, że ich pobyt wiązał się z grabieżami, podpaleniami i mordami. Późniejsza tradycja paulińska, powołująca się na nieznane nam dzieło o. Stanisława Wesołowskiego (+1673), ekonoma klasztoru w Mochowie, jak również na opracowanie *Silesiographia renovata* autorstwa Mikołaja Heneliusza (wydane u zarania XVIII w.) przekazała, że najeźdźcy spalili klasztor[44]. Bracia eremici opuścili swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, wyprowadzili się do Dzierżysławic i korzystali z tamtejszego kościoła parafialnego[45]. Do Mochowa powrócili być może u schyłku XV lub na początku XVI stulecia[46].

Motyw spalenia klasztoru przywodzi na myśl problem domniemanego ocalenia z płomieni kopii cudownego obrazu jasnogórskiego, która znajdowała

---

[40] Religijne, polityczne, społeczne i ekonomiczne aspekty kontaktów Opolczyka z paulinami oraz fundacji klasztoru w Mochowie omawiają L. W o j c i e c h o w s k i, *Najstarsze klasztory paulinów*..., s. 5-217; H. W e i d h a a s, *Wladislaus von Oppeln. Ein Beitrag zum Themen Tschenstochau. Forschungen und Fortschritte*. „Nachrichtenblatt der deutschen Wissenschaft und Technik". R. 40: 1966, s. 244-249; G. A d r i a n y i, J. G o t t s c h a l k, S. Ś w i d z i ń s k i, *Herzog Ladislaus von Oppeln und die Gründung der Paulinerklöster Tschenstochau In Polen und Wiese bei Obeglogau*. „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte". T. 36: 1978, s. 33-77; J. Z b u d n i e w e k, *Fundacje Opolczyka dla paulinów*. W: *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci*. Red. Anna Pobóg-Lenartowicz. Opole 2001.

[41] *Translacio Tabule* - rękopis odnaleziony w archiwum jasnogórskim przez ks. Jana Fijałka. Powstał w 1474 r. jako odpis nieznanego dzisiaj manuskryptu z okresu po 1382 roku; zob. W. K u r p i k, *Jasnogórska Hodegetria*. Pelplin 2008, s. 86, przyp. 118.

[42] J. Z b u d n i e w e k, *Fundacje Opolczyka*..., s. 68-69. Przypuszczeń Zbudniewka nie podzielił B. C z e c h o w i c z (*Książęcy mecenat artystyczny*..., s. 390). Prawdziwe i fikcyjne wątki rękopisu *Translacio Tabule* usiłował wyjaśnić W. K u r p i k (*Jasnogórska Hodegetria*, s. 89-95).

[43] L. K a r a, *Das Kloster Wiese-Pauliner und die Gründung der Parochie Mochów-Pauliner.* (b. m. wyd.) 1980, mps, s. 7.

[44] Por. L. W o j c i e c h o w s k i, *Najstarsze klasztory paulinów*..., s. 161.

[45] *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*: T. 2: 1464-1565. Wyd. J. Z b u d n i e w e k. Warszawa 2004, nr 366, s. 536, przyp. 3.

[46] Zob. L. W o j c i e c h o w s k i, *Najstarsze klasztory paulinów*..., s. 162; *Zbiór dokumentów*... T. 2, nr 102, s. 264-265.

się w posiadaniu tutejszych paulinów. Data powstania płótna oraz okoliczności jego sprowadzenia do tego klasztoru pozostają nieznane. XVIII-wieczna tradycja zakonu, powołująca się na wspomnianych przed chwilą Stanisława Wesołowskiego i Mikołaja Heneliusza, przechowała informację o wizerunku nietkniętym przez pożar[47]. Obraz znajdował się w Mochowie do momentu sekularyzacji klasztoru w 1810 r., po czym został przeniesiony do kościoła parafialnego w Wierzchu.

4. Straty ludzkie i materialne w archiprezbiteracie głogóweckim w okresie dominacji luteranizmu (1532-1595)

Luteranizm na Śląsku ujawnił się najpierw we Wrocławiu. Już w 1519 r. ukazywały się tam drukiem pisma Marcina Lutra, a w roku następnym istniała tam grupa jego zwolenników. Miejscowe konwenty augustianów-eremitów i franciszkanów krytykowały nadużycia duchowieństwa katolickiego, wzywały do porzucania życia zakonnego i rozwiązywania klasztorów[48]. Niebawem luteranie przejęli przy pomocy rady miejskiej dwa kościoły farne: św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety. Dysputa wrocławska między zwolennikami katolicyzmu i luteranizmu przyniosła zwycięstwo innowiercom i ugruntowała ich pozycję w mieście. Dochodziło do aktów ośmieszania duchowieństwa i pobożności katolickiej[49]. Po 1530 r. innowierstwo szerzyło się na Opolszczyźnie, a główną rolę w rozkrzewianiu go odegrali tutejsi książęta i niektóre rodziny szlacheckie[50]. Czołowym szermierzem luteranizmu w Opolu był kaznodzieja Wawrzyniec Jost, któremu pomagał eksdominikanin Erazmus[51].

Rozwój nowego ruchu religijnego na Opolszczyźnie i ziemi głogóweckiej determinowała postawa margrabiów brandenburskich: Jerzego Hohenzollerna i jego syna Jerzego Fryderyka, którzy w 1532 r. weszli w posiadanie księstwa opolskiego. Ich pojawienie się na Opolszczyźnie wiązało się z planami dynastycznymi Jerzego Hohenzollerna. Margrabia, który na drodze układów zapewnił sobie panowanie w księstwie karniowskim i dominium bytomskim, już w 1521 r. zawarł z księciem opolskim, Janem II Dobrym, układ o dziedziczeniu i został jego następcą. Umocnienie się Hohenzollernów na Śląsku

---

[47] Zob. A. K i e d r z y ń s k i, *Mensa Nazarea seu Historia Imaginis Divae Claromontae*. Jasna Góra 1769, s. 58; A. N i e s z p o r k o w i c, *Odrobiny z stołu królewskiego*. Jasna Góra 1733, s. 38.

[48] K. D o l a, *Studia nad początkami reformacji protestanckiej na Śląsku*. Opole 2009, s. 123.

[49] J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego...* T. 2, s. 20-23.

[50] T a m ż e, s. 24.

[51] Z. B o r a s, *Początki reformacji na Górnym Śląsku*. „Kwartalnik Opolski". R. 6: 1960, nr 3, s. 7-8.

było niewygodne dla Ferdynanda Habsburga, który w 1526 r. objął królewskie rządy w Czechach i miał w stosunku do Śląska swoje dynastyczne plany. Zawarł więc z Jerzym układ, który zadecydował o przejściu księstwa opolskiego po śmierci księcia Jana w dziedziczne posiadanie Habsburgów. Margrabia zaś po upływie roku miał je otrzymać w zastaw za sumę ok. 183 tys. guldenów[52]. Obaj Hohenzollernowie byli znani z gorliwości w popieraniu luteranizmu. Wystarczy wspomnieć, że Jerzy w księstwie karniowskim pod karą banicji zmuszał poddanych do przyjęcia nowego wyznania, a nawet ograbił kościoły z kosztowności i szat liturgicznych i wywiózł je w skrzyniach do Saksonii[53]. Osobiście angażował się we wprowadzanie reformacji na Opolszczyźnie, gdzie popierał luterańskich kaznodziejów, zorganizował silny ośrodek protestancki w Tarnowskich Górach, a nawet sprowadzał kolonistów ewangelickich z Niemiec[54]. Ferdynand, nie mogąc tylko obserwować poczynań propagatorów reformacji na podległym sobie terytorium, wykupił w 1553 r. księstwo opolskie z rąk Jerzego Fryderyka i przekazał w zarząd królowej węgierskiej Izabeli. Niemniej jednak i ona okazała się zwolenniczką luteranizmu, dlatego monarcha odebrał jej księstwo i administrował nim poprzez swoich urzędników[55]. Warto dorzucić, że zwolennikiem luteranizmu okazał się również rycerz Otto von Zedlitz, administrujący Głogówkiem w l. 1559-1562, jednak jego krótkotrwałe rządy nie przyniosły znaczących wydarzeń luterańskich w dziejach miasta.

Duch reformacji zawładnął kolegiatą głogówecką. Jeden z polskich wikariuszy kolegiackich, Marcin Saita, odstąpił od katolicyzmu i zaczął głosić kazania luterańskie. Kolegium kanoników opuściło świątynię, a Saita uprawiał kaznodziejstwo luterańskie aż do śmierci w 1572 roku. Również królowa Izabela Zapolya, władająca Głogówkiem w latach 1553-1557, nie przysłużyła się dobrze kolegiacie, odbierając jej scholasterię (dochody z uposażenia scholastyka) i przekazując miastu. Niedługo potem zezwoliła protestantom na wzniesienie zboru i szkoły. Dopiero interwencja króla Ferdynanda powstrzymała ekscesy z udziałem Izabeli[56]. W ciągu XVII w. katolicki ród Oppersdorffów, który uzyskał prawo patronatu na wszystkie prałatury i kano-

---

[52] W. K o r t a, *Historia Śląska…*, s. 281. Zob. też I. G u n d e r m a n n, *Markgraf Georg von Brandenburg-Ansbach und die Einführung der Reformation in Oberschlesien*. W: *Reformation und Gegenreformation in Oberschlesien: die Auswirkungen auf Politik, Kunst und Kultur im ostmitteleuropäischen Kontext*. Berlin 1994, s. 31-45.

[53] J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego…* T. 2, s. 27; K. D o l a, *Studia…*, s. 154.

[54] J. K o p i e c, *Dzieje Kościoła katolickiego…*, s. 43.

[55] T. C h r z a n o w s k i, *Głogówek*, s. 21.

[56] T a m ż e, s. 21, 25.

nie w kolegiacie, doprowadził do odnowienia kapituły. Akta wizytacji parafii z 1680 r. wymieniają imiennie 4 prałatów, 5 kanoników oraz 4 wikariuszy[57].

Luteranizm przeniknął również do parafii wiejskich. W Krapkowicach, Kórnicy i Rozkochowie roztoczył opiekę nad protestantami właściciel tych dóbr – szlachcic Jan Redern. W Rzepczach szerzyła reformację rodzina Jarockich, a w Biedrzychowicach rodzina Schweinochów. Innowierstwo zaobserwowano nadto w Brożcu, Kazimierzu, Klisinie, Kujawach, Otmęcie i Pisarzowicach. Tamtejsze kościoły zostały obsadzone duchownymi luterańskimi, którzy utrzymali się w nich do momentu rekatolicyzacji ziemi głogóweckiej przez Oppersdorffów. Wierna katolicyzmowi pozostała natomiast wieś Strzeleczki, należąca od 1564 r. do katolickiej rodziny Proskowskich[58]. W niektórych miejscowościach tendencje luterańskie występowały jeszcze zanim w ich posiadanie weszły rodziny protestanckie. Tak było we wspomnianych Krapkowicach, gdzie zwolennicy Lutra ujawnili się u zarania lat trzydziestych XVI wieku. Z tamtego okresu znany jest pleban Szymon, udzielający za zezwoleniem komisarza biskupiego komunii św. pod dwiema postaciami. W 1533 r. luteranie administrowali już kościołem św. Mikołaja[59].

Podobnie spokoju nie zaznali głogóweccy franciszkanie, którzy po najeździe husyckim powrócili do miasta dopiero ok. 1480 roku. W XV i XVI w. dał się zauważyć ogólny kryzys życia zakonnego, przypadki znoszenia klauzury, dążenie do posiadania własności prywatnej, czy gorsząca rywalizacja między braćmi a duchowieństwem diecezjalnym o prawo sprawowania sakramentów w miastach. Rozkład podstawowych form życia zakonnego oraz uzależnienie franciszkanów od władz miejskich wpłynęły znacząco na zaangażowanie zakonu w ruch reformacyjny. W przypadku minorytów dolnośląskich nie bez znaczenia pozostawała przynależność tamtejszych konwentów do prowincji saskiej, zwiększająca prawdopodobieństwo chłonięcia nowinek religijnych z Niemiec[60]. Hasła porzucania życia zakonnego, które na Dolnym Śląsku trafiły na podatny grunt, znalazły posłuch również w Głogówku. W 1565 r. na protestantyzm przeszła część franciszkanów, a pozostałych usunięto z klasztoru. Budynek klasztorny został przejęty przez radę miejską i sprzedany rodzinie Schweinochów. Kościół zaś został przekazany kaznodziejom luterańskim. Lepsze czasy nadeszły dla franciszkanów na początku XVII w. za rządów Jerzego III Oppersdorffa. W 1620 r. włodarz miasta odku-

---

[57] J. P r e i s n e r, *Das Oberglogauer Archipresbyterat: in Licht der Visitationsberichte von 1679, 1680 und 1688*. Menden 1999, s. 50 i n.

[58] T a m ż e, s. 24-36. Autor wymienił parafie archiprezbiteratu głogóweckiego oraz ich luterańskich kaznodziejów.

[59] J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego*... T. 2, s. 28.

[60] Por. T a m ż e, s. 45 i n.

pił klasztor, a następnie przekazał go braciom, którzy po 63 latach nieobecności wrócili do miasta i przystąpili do renowacji obiektu[61].

Reformacja protestancka raczej nie wpłynęła znacząco na losy klasztoru paulinów w Mochowie. Niewiele można na ten temat powiedzieć, gdyż baza źródłowa do tamtego okresu dziejów konwentu jest skąpa. Dźwignięty z upadku po wojnach husyckich klasztor odnawiał swoje uposażenie, korzystając z hojności księcia Jana II Dobrego[62]. W 1589 r. przeor Maciej Korin zakupił od cesarza Rudolfa Habsburga dobra w Wilkowie[63]. Paulini z polskiej prowincji zakonu, do której należała wspólnota braci z Mochowa, na ogół pozostali wierni Kościołowi katolickiemu i uniknęli wstrząsów religijnych. Na ich postawę wpłynął z pewnością kult Matki Bożej Częstochowskiej, promieniujący z Jasnej Góry na całą prowincję, a więc i do Mochowa, gdzie czczono wspomnianą już kopię świętego wizerunku. Klasztory prowincji polskiej, z wyjątkiem konwentu w Pińczowie, oparły się zalewowi protestantyzmu i pozostały na uboczu rozgrywek reformatorskich. Większe straty poniosły placówki niemieckie i austriackie[64]. Można przeto przypuszczać, że paulini śląscy skutecznie przeciwstawili się nowinkarstwu.

***

Obydwa ruchy religijne – husytyzm i reformacja protestancka – zadały Kościołowi śląskiemu rany, wymagające długotrwałego leczenia. Straty w zasobach ludzkich i materialnych były ogromne i zdestabilizowały pracę duszpasterską. Husyccy i luterańscy rządcy dominium głogóweckiego sprzyjali ruchom innowierczym. Książę Bolko zwany husytą osobiście dopełnił tragicznego losu instytucji kościelnych. Rządcy luterańscy sprzyjali protestantyzacji Głogówka, choć nie mogli w pełni rozwinąć swej działalności z powodu posiadania tej ziemi tylko w zastaw od nieprzychylnych reformacji dynastów habsburskich. U schyłku XVI w. w posiadanie Głogówka weszła rodzina Oppersdorffów, a jej przedstawiciele: Rudolf i Jerzy III zainicjowali akcję tępienia protestantyzmu i restytuowali katolicyzm. Wymownym przykładem niechęci z ich strony wobec innowierców był zakaz kontynuowania prac przy budowie zboru i szkoły luterańskiej. Protestujących przeciwko tej decyzji ewangelików, którzy powoływali się na przywilej królowej Izabeli, Jerzy III kazał pojmać, następnie zamknął szkołę luterańską i zburzył ją wraz ze zborem. W 1629 r. na mocy "statutu religijnego" dla miasta, wydanego przez ce-

[61] H. M ł y n a r s k a, *Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Głogówku*. Głogówek 2008, s. 5.

[62] Zob. *Zbiór dokumentów*..., nr 299, s. 486-487.

[63] L. K a r a, *Das Kloster*..., s. 14.

[64] Zob. J. Z b u d n i e w e k, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*. „Nasza Przeszłość". T. 31: 1969, s. 183-184.

sarza Ferdynanda, wszyscy innowiercy zostali tu pozbawieni wszelkich praw. Protestantów zmuszono do opuszczenia Głogówka[65]. W mieście znów zapanował katolicyzm, a jednym z jego filarów stał się zakon jezuitów, sprowadzony z Ołomuńca w latach 1605-1606[66]. Odnowiony Kościół katolicki w archiprezbiteracie głogóweckim wydał wkrótce dwóch duchownych, wielce zasłużonych dla potrydenckiego duszpasterstwa, nauczania i życia religijnego: Antoniego Ignacego Müntzera, który w latach 1708-1714 pełnił urząd biskupa pomocniczego diecezji wrocławskiej, oraz jego brata Andrzeja, który został rektorem jezuickiego kolegium w Brunn[67].

Die Verluste der katholischen Kirche in Schlesien in Oberglogauer Archipresbyterat im Hussiten und Lutherischen - zeiten
Zusammenfassung

Das Oberglogauer Archipresbyterat entstand im XV Jahrhundert und war einer von 12 Dekanate im Archidiakonat Oppeln, die das Bistum Breslau gehörte. Im Jahre 1447 das Archipresbyterat zählte 21 Pfarren. Die wichtigste Pfarrei befand sich in Oberglogau und stellte Patronat Hl. Apostel Bartholomäeus. Der oberglogauer Kirche besass eine Kapitel den Stiftskirche. In Archipresbyterat funktionierte zwei Klöster: Minoritenkloster in Oberglogau und Paulinerkloster in Mochów an der Osobłoga.

Im XV und XVI Jahrhundert die Struktur der Katholischen Gemeinde in Oberglogau wurde zerstört. In der ersten Hälfte XV Jahrhundert Schlesien ist von Hussitenkriege geplagt, die Kirchen, Klöster und materielle Güter ruinieren. Viele Geistlichen und Mönche sind vertrieben oder sogar ermordet. Die Ideologie des Hussitismus dauerte in etlichen Schlesienteilen bis Anfang des XVI Jahrhundert. Sie brachte die Entwicklung des Reformation bei. Erneut musste die Kirche neue Verluste erleiden. Viele Geistlichen übertraten zum Lutheranismus, kirchliches Gut wurde sekularisiert, katholische Glaube und Frömmigkeit wurden kritisiert und ausgelacht. Bilanz der Verluste des katholischen Kirche war erschreckend. Beide Glaubensrichtungen bekamen die Unterstützung von Fürsten und hochadeligen Familien, die über Oberglogau residierten. In der Hussitenzeit war Oberglogau die Residenz des Bolko V. Als Reformation in Schlesien herrschte, regierten in Oberglogau lutherische Herzoge von Brandenburg und Königin Isabella von Ungarn. Die Kirche befand sich des halb in einer schwierigen Lage. Nachdem eine katholische Familie Oppersdorff Oberglogau bekommen hatte, übernahm die katholische Kirche in den führenden Platz zurück. Dieser Artikel befasste sich mit den Höhepunkten das Archipresbyteratgeschichte XV und XVI Jahrhunderts.

Übersetzt von Edgar Sukiennik

[65] T. C h r z a n o w s k i, *Głogówek*, s. 23-27.

[66] J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego*... T. 2, s. 109.

[67] T a m ż e , s. 181.